

Warszawa, 14 lutego 2007 r.

Prokuratura Okręgowa w Płocku
za pośrednictwem
Prokuratury Rejonowej w Żyrardowie
ul. 1 Maja 60
96-300 Żyrardów

Działający na prawach pokrzywdzonego:
Fundacja Azylu pod Psim Aniołem
Biuro Ochrony Zwierząt
ul. Garncarska 37A
04-886 Warszawa

Sygn. akt 3 Ds. 500/06/S

**Zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie
współpracy urzędów gmin ze schroniskiem dla bezdomnych zwierząt w Korabiewicach**

W imieniu Fundacji Azylu pod Psim Aniołem, wykonującej prawa pokrzywdzonego na podstawie art. 39 ustawy o ochronie zwierząt, składam zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa, jako dokonane z rażącym naruszeniem zasad postępowania karnego.

Uzasadnienie

Jak wynika ze zgromadzonego materiału oraz treści uzasadnienia, śledztwo prowadzone było w oparciu o źle rozpoznany stan prawny, gdyż przyjęto, że gminy realizowały bliżej nieokreślone "zadanie związane z odławianiem zwierząt". Tymczasem na gminach ciąży ustawowe zadanie "zapewnienia bezdomnym zwierzętom opieki" (art. 11 ustawy o ochronie zwierząt) dla którego wyłapywanie jest tylko narzędziem.

Konsekwencją tego błędu jest, że ani zgromadzony materiał dowodowy ani uzasadnienie umorzenia nijak nie odnosi się do norm prawnych dotyczących realizacji tego zadania, określonych w ustawie o ochronie zwierząt i rozporządzeniu wykonawczym Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt (Dz.U z 1998 r., Nr. 116, poz. 753).

Śledztwo nie objęło zatem w ogóle zagadnienia legalności zlecenia wyłapywania, które wymaga uchwały rady gminy w tym zakresie, określającej również postępowanie ze zwierzętami po umieszczeniu ich w schronisku. Faktycznie zaś większość gmin umieszczających bezdomne zwierzęta w schronisku w Korabiewicach uchwały takiej nie podjęło, a podjęte uchwały nie określały dalszego losu zwierząt, zatem wyłapywanie we wszystkich przypadkach było nielegalne.

Śledztwo nie badało roli Fundacji "Niedźwiedź", która przyjmowała pieniądze od gmin za usługi polegające na opiece nad zwierzętami w prywatnym schronisku fundatorki, pomimo, że dochody z tytułu świadczenia usług nie mieszczą się w celach statutowych Fundacji.

Zaniechanie badania współpracy schroniska w Korabiewicach z gminami w świetle obowiązujących przepisów prawa spowodowało z kolei ograniczenie bądź zaniechanie ustaleń faktycznych:

Nie dokonano ustaleń faktycznych wyjaśniających jak doszło do znacznych rozbieżności w ilości i losach wyłapanych zwierząt wedle danych z urzędów gmin a danymi ze schroniska. Nie wyjaśniono na czym Inspekcja Weterynaryjna oparła raportowaną za 2005 rok ilość 270 zwierząt przyjętych do schroniska, niezgodną ani z danymi z gmin ani dokumentacją przedstawioną przez schronisko, co ma znamiona czynu poświadczania nieprawdy.

Jedyne całościowe i bilansujące się zestawienie losów zwierząt, dostarczone przez Magdalenę Szwarz, nie może być przyjęte jako dostateczne wyjaśnienie losu zwierząt, gdyż jest sprzeczne z innymi dowodami a ponadto wskazuje na możliwość popełnienia przestępstw przeciw ochronie zwierząt. Nie może zatem służyć za podstawę umorzenia dochodzenia

Nie wyjaśniono losu zwierząt których wyłapanie gminy opłaciły, ale które nie dotarły do schroniska, co budzi podejrzenie przestępstwa niedopełnienia obowiązków, porzucenia bądź poświadczania nieprawdy.

Nie wyjaśniono jak mogło dojść do śmierci 102 bezdomnych psów "uśpionych w czasie wyłapywania" a jednocześnie ujętych w ewidencji schroniska, a budzi to podejrzenie nieuzasadnionego uśmiercania zwierząt.

Nie ustalono okoliczności ani winnych śmierci 197 psów w schronisku w Korabiewicach z powodu zatrucia, pomimo, że dotyczy to ponad połowy stanu schroniska, któremu gminy zleciły opiekę nad swoimi bezdomnymi zwierzętami.

Nie wyjaśniono okoliczności, w których gmina Grodzisk Mazowiecki zleciła wyłapanie 316 sztuk ślepych miotów celem zapewnienia im opieki w schronisku i ją opłaciła, podczas gdy faktycznie zostały one zaraz uśpione, co ma znamiona wyłudzenia pieniędzy.

Nie wyjaśniono na kim spoczywał obowiązek ewidencjonowania zwierząt objętych opieką gmin za publiczne pieniądze i dopuszczenie do nieustalonego losu zwierząt, budzącego podejrzenie ich porzucania bądź nieuzasadnionego uśmiercania. Wymóg prowadzenia takiej ewidencji wynika z przepisów prawa, choć nie precyzują one zakresu ani sposobu sprawowania opieki nad bezdomnymi zwierzętami przez gminy (poza wymogiem umieszczenia ich w schronisku). Przyjmując jednak najbardziej nawet skromne pod względem zakresu rozumienie "opieki", trzeba uznać, to jego nieusuwalnym składnikiem jest na pewno wiedza opiekuna o tym za jakie konkretnie osobniki jest odpowiedzialny i jaki jest los każdego podopiecznego. W przypadku urzędów gminnych powinno to znaleźć wyraz w stosownej ewidencji.

Tak więc urzędnicy gmin, którzy w celu zapewnienia opieki zlecali wyłapywanie bezdomnych zwierząt i umieszczanie ich w schronisku w Korabiewicach, ale nie ewidencjonowali swoich zobowiązań do opieki ani nie przekazali schronisku środków na utrzymanie zwierząt, mogli popełnić przestępstwo niedopełnienia obowiązków jak również przewidziane ustawą o ochronie zwierząt przestępstwo ich porzucenia.